

## Klubowy biwak kajakowo - rowerowy \* 13 - 15 czerwca 2014

Doroczny biwak klubowo - kajakowy został zaplanowany nad jeziorem Lednickim ze względu na to, że jeszcze tam nie pływalimy, a miejsce umożliwiło integrację cyklistów podczas rajdu do Bramy-Ryby w sobotę. Bazę w Waliszewie uzgodnił Marek Chlebicki. Wizję lokalną przeprowadziły 19 maja komandorki wyjazdu: Wanda Gruszczyńska, Basia Krysiak (finanse) i Maria Brzoska (prowiant). Kajaki przewiózł Zbyszek Szczypkowski z pomocą Marka Walerczyka. Marek W. rządził pływalniami. Klubowicze zjeżdżali do bazy w Waliszewie rowerami i samochodami już od czwartku. Piątkowy rozruch bazy przerywały deszcze. Udało się posiedzieć przy grilu.

W sobotę kajakarze wypłynęli na jezioro. Na rajd rowerowy przybyła 8 rowerzystów spod znaku CIKLO i 5 osób z Golinii "na kołach", a 15 osób wyruszyło z Wrześni. Po przejściu przez Bramę - Rybę pojechali na bazę na ognisko. Deszcz urozmaicił trzykrotnie przejazdy i pływanie. W programie turystycznym był Park Etnograficzny w Dziekanowicach, Moraczewie i Rybitwach, kaplica św. Rozalii i kościół z kaplicą Więsierskich w Sławnie, wystawa "Pod niebem średniowiecza" i Ostrów Lednicki w Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Gniezno oraz Pola Lednickie. Po odejździe rowerzystów chętni piekli kielbaski przy ognisku i wietrze, grupa organizacyjna uszykowała miejsce na kolację. O 19 dojechał catering zamówiony w Polskiej Wsi i rozpoczęła się uczta. Maria i Basia z Jolą przyniosły truskawki prosto z pola i placki drożdżowe upieczone przez miejscową gospodynię. Mowę Prezesa Piotra Pęcherskiego poprzedziło zbiorowe zdjęcie. Anegdota Rycha Sobecki i śpiewy przy ognisku wypełniły czas do 23, kiedy przyjechał Wojtek Sobecki. Wówczas zabrzmiała gitara Andrzeja Nowaka. Pobyt urozmaiciły mecze mistrzostw świata w piłce nożnej w Brazylii. Po krótkiej nocy tylko jedna załoga wypłynęła na jezioro o 6 rano. O 8:30 zasiedliśmy do resztek po kolacji. Msza święta o 9:45 w Waliszewskim kościele umożliwiła zwiedzenie zabytku. Kajakarze pływali z żaglem i bez. Pierwsi odjechali rowerzyści, a imprezę zamknęli kajakarze ze Zbyszkciem.

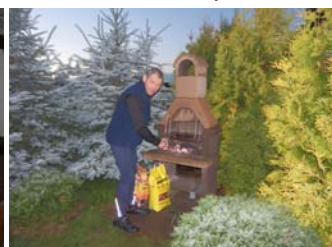
Tekst: W. Gruszczyńska Fot. Władysław Ciklo I, W. Gruszczyńska, Piotr Pęcherski, Z. Szczypkowski



Rybitwy



Dziekanowice



Nocny gril w Waliszewie



Górką Waliszewska 125,4 m n.p.m.



Lednicka stauroteka



Klubowa biesiada



Placki waliszewskie



Mowa Prezesa



Tadeuszu!  
Ale ryba!



Na wieczornym ognisku zebrali się 23 klubowiczów, 8 sympatyków i dwoje milusińskich.



Gospodynie z Konina